

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa A. D.

przeciwko R. Z.

o ochronę dóbr osobistych,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 29 października 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 września 2019 r., sygn. akt VI ACa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w W. rozstrzygając sprawę A. D. przeciwko R. Z. o ochronę dóbr osobistych przez przeproszenie i zasądzenie kwoty 100.000 zł na cel społeczny oddalił powództwo.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 11 września 2019 r. uwzględnił częściowo apelację powódki w ten sposób, że zobowiązał pozwanego do opublikowania przez okres 24 godzin na stronie głównej portalu internetowego

„www. (...) .pl” na własny koszt w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia w ramce o wymiarach 425 x 283 piksele, przy rozdzielczości 72 DPI, o następującej treści: „Przepraszam Panią A. D. za to, że naruszyłem jej dobro osobiste w postaci czci przez opublikowanie obraźliwych określeń dotyczących jej osoby w serwisie Twitter oraz w prowadzonym przeze mnie blogu „U Z.”, a także w innych mediach. R. Z.” – czarną czcionką na białym tle o takim rozmiarze, aby tekst nakazanego oświadczenia wypełniał cały obszar zakreślony ramką oraz zniósł między stronami koszty procesu za pierwszą instancję, a w pozostałym zakresie oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz powódki koszty postępowania apelacyjnego.

U podstaw rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, że pozwany używając pod adresem powódki sformułowań „sama jest zdeformowana a mama ją urodziła”, „odrażająca persona”, „grubaska”, „feminazistka”, „kobieta uliczna”, „tłuszcioszka feministka”, „Panie D.” naruszył jej godność i dobre imię. Zmierzając do obrażenia i poniżenia powódki nawiązał do jej wyglądu zewnętrznego („zdeformowana”, „grubaska”), odwołał się do skojarzeń z prostytutką („kobieta uliczna”), porównał jej działania do nazistowskich („feminazistka”) oraz przeinaczył jej nazwisko („D.”) nawiązując do znanych z peerelowskiej przeszłości form propagandy, wyrażając w ten sposób lekceważenie i pogardę do jej osoby.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że wypowiedzi pozwanego i prezentowany w nich poziom dyskursu publicznego - sprowadzonego do słownej napaści na powódkę - nie mieściły się w granicach swobody debaty publicznej o budzącej duże emocje problematyce aborcji. Ich sensem nie była bowiem krytyka poglądów powódki w tym przedmiocie lecz personalny atak nakierowany na jej obrażenie, poniżenie, ośmieszenie przez nawiązanie do jej wyglądu zewnętrznego. Podkreślił, że tego rodzaju wypowiedzi oparte na *argumentach ad personam* nie korzystają z tak szerokiej strefy wolności, jaka przewidziana została dla debaty publicznej – także wtedy, gdy są kierowane do osób publicznych - nie realizują bowiem interesu społecznego, jaki niesie za sobą taka debata. Stwierdził, że takich wypowiedzi pozwanego nie uzasadniała także postawa powódki. Posługuje się ona wprawdzie w debacie publicznej językiem wyrazistym, brak w nim jednak ataków personalnych w stosunku do konkretnych osób, w tym w szczególności pozwanego.

Od wyroku Sądu drugiej instancji skargę kasacyjną złożył pozwany. Wnosząc o jej przyjęcie do rozpoznania wskazał na występowanie w niej istotnych zagadnień prawnych oraz potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, sprowadzających się do odpowiedzi na pytania:

1) czy w świetle przepisów dopuszczalne jest uznanie, że powódka może dochodzić ochrony dóbr osobistych, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że uczestniczyła w debacie publicznej, a sposób tego uczestnictwa, w tym używanych językowych środków wyrazu, był bardzo mocny, kategoryczny i atakujący ?

2) czy zasadne jest uwzględnienie powództwa, przy jednoczesnym uznaniu, że powódka jest osobą publiczną i stosownie do utrwalonego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zakres ochrony dóbr osobistych, w tym prywatności i dobrego imienia osób publicznych, a zwłaszcza polityków, jest węższy, aniżeli osób nie mających tych cech (osób prywatnych)?

3) czy zasadne jest uwzględnienie powództwa, przy jednoczesnym przyznaniu, że osoby biorące udział w debacie publicznej w sposób nieunikniony, a zarazem świadomy i dobrowolny, poddają się kontroli ze strony opinii publicznej, zatem muszą wykazać większy stopień tolerancji, nawet wobec szczególnie brutalnych ataków skierowanych przeciwko nim?; w szczególności czy jest to dopuszczalne w świetle art. 23 k.c., art. 24 k.c., art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, art. 54 Konstytucji RP.

Zdaniem skarżącego skarga kasacyjna jest także oczywiście uzasadniona w okolicznościach sprawy nie doszło bowiem obiektywnie do naruszenia dóbr osobistych powódki, która jest osobą publiczną, prezentującą wyraziste poglądy. Przeciwnie stanowisko Sądu Apelacyjnego narusza zatem wolność prasy i jej funkcję informacyjną.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej

doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżących, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

W judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Zagadnienie ma cechować się istotnością, czyli być doniosłe z uwagi na rangę zawierającego się w nim problemu prawnego oraz jego znaczenie wykraczające poza potrzeby rozstrzygnięcia sprawy, w której wniesiono skargę. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz.11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz.151 i z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14, niepubl.).

Oparcie zaś wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez

skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, niepubl. i z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/04, niepubl.). Nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne ani nie zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 976/14, niepubl.).

Zagadnienia prawne sformułowane przez pozwanego nie spełniają wyżej sprecyzowanych w judykaturze Sądu Najwyższego wymagań.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie uzasadniono odrębnie poszczególnych zagadnień prawnych, nie przeprowadzono analizy orzecznictwa i poglądów doktryny. Argumentacja skarżącego jest ogólnikowa, jednostronna i ogranicza się do przedstawienia własnego poglądu w opozycji do stanowiska prawnego Sądu drugiej instancji. Nie wykazuje zatem, że w sprawie ujawniło się zagadnienie wykładnicze o problemowym czy precedensowym charakterze, którego wyjaśnienie wymagałoby zaangażowania Sądu Najwyższego i sprzyjało rozwojowi prawa.

Ponadto kazuistyczny sposób ujęcia zagadnień prawnych wskazuje, że nie mają one charakteru abstrakcyjnego, syntetycznego i uniwersalnego, lecz są osadzone w okolicznościach konkretnej sprawy i są pytaniami w tej właśnie sprawie. Pozwany nie formułuje nowych, dotąd nie rozstrzygniętych problemów wykładniczych lecz zarzuca Sądowi Apelacyjnemu nieuzasadnione udzielenie powódce ochrony jej dóbr osobistych w okolicznościach sprawy. Nie jest możliwe ustalenie *in abstracto* stałych i sztywnych granic ochrony dóbr osobistych w sposób w jaki tego oczekuje skarżący. Sąd w każdym konkretnym wypadku określa zakres tej ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2017 r., V CSK 262/16, niepubl.)

Wydawanie natomiast przez Sądy w toku rozpoznawania sporu różnych orzeczeń odpowiednio oddalających powództwo lub uwzględniających je w części - jak to miało miejsce w okolicznościach sprawy - nie dowodzi ani jej skomplikowania

ani istnienia w niej istotnych problemów wykładniczych, a tym bardziej istnienia rozbieżności w orzecznictwie.

Niezależnie od powyższego problematyka mająca być podstawą przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest przedmiotem bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego, a uzasadnienie wniosku nie dostarcza argumentów przemawiających za potrzebą dodatkowej wypowiedzi Sądu Najwyższego w tym zakresie.

W orzecznictwie wskazuje się, że od jednostki uczestniczącej w debacie publicznej wymaga się zachowania pewnych granic, a o przypisaniu dziennikarzowi odpowiedzialności decyduje w konkretnym przypadku analiza i ocena zderzenia obu konkurencyjnych, a doniosłych społecznie wartości, a mianowicie prawa swobody wypowiedzi i prawa do ochrony czci i godności (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002, nr 6, poz. 82, z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114, i z dnia 11 lutego 2011 r., I CSK 334/10, OSNC-ZD 2012, nr 1, poz. 5). Jeżeli do naruszenia dobra osobistego dochodzi na skutek określonej wypowiedzi, zbadanie czy naruszenie to jest bezprawne musi być dokonane przy uwzględnieniu prawa (wolności) wyrażania poglądów, gwarantowanego w art. 54 ust. 1 Konstytucji oraz art. 10 ust. 1 i 2 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. Nr 61, poz. 284, ze zm.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 124/16, niepubl.).

Naruszający dobra osobiste powołując się na wolność głoszenia poglądów, powinien wykazać, że formułując swoje oceny działał w obronie uzasadnionego interesu, a nie w celu poniżenia oponenta w opinii publicznej, a forma użyta przez niego była adekwatna do przedstawionych treści. Jeżeli publikacja nie ma nic innego do zaproponowania odbiorcom poza obrażaniem i artykułowaniem własnej niechęci to nie przynosi żadnej korzyści debacie publicznej, nie pobudzając dyskusji w ważnych i interesujących opinię publiczną sprawach. Sprowadza się w istocie do wzmacniania samych emocji i towarzyszących im napięć, przez negatywną kategoryzację postępowania drugiej osoby, bez względu na jej godność. Objęcie takich zachowań ochroną prowadziłoby do wypaczania sensu wolności wypowiedzi, obracając się przeciwko wartościom, którym służy wolność słowa,

przyczyniając się do znaczącego obniżenia kulturowych standardów i poziomu debaty publicznej oraz redukcji poziomu przyzwoitości, wrażliwości oraz odpowiedzialności za słowo, z którą wiąże się nierozzerwalnie wolność słowa (art. 10 ust. 2 Konwencji) (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 września 1968 r., II CR 291/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 200, z dnia 6 października 1972 r., I CR 274/72, niepubl., z dnia 3 lipca 1987 r., I CR 135/87, niepubl., z dnia 28 listopada 1990 r., I CR 436/90, niepubl., z dnia 22 stycznia 2014 r., III CSK 123/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 115, i z dnia 11 marca 2016 r., I CSK 90/15, OSNC – ZD 2017, nr B, poz. 35). Granicą dopuszczalnej krytyki osoby publicznej jest natomiast godność człowieka (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r., I CSK 164/08, niepubl.).,

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym - a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z dnia 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.).

Skonfrontowanie zaskarżonego orzeczenia z uzasadnieniem wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie pozwala na stwierdzenie, by spełniona została przesłanka oczywistej zasadności skargi. Skarżący sformułował jedynie bardzo ogólne i lakoniczne uzasadnienie, które nie pozwala stwierdzić, w czym dokładnie upatruje on przyczyn tego rodzaju - kwalifikowanej i nadzwyczajnej - wadliwości zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza że tę samą problematykę czyni jednocześnie przedmiotem istotnych zagadnień prawnych, co pozostaje w logicznej sprzeczności.

Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że niski poziom dyskursu publicznego

prezentowany w będących przedmiotem sporu wypowiedziach pozwanego, sprowadzający się do słownej napaści na powódkę, zmierzający do jej poniżenia i okazania jej pogardy, jako rażąco naruszający dobre obyczaje – nie realizuje funkcji informacyjnej prasy i nie mieści się w granicach swobody wypowiedzi - jest zgodny z dominującymi poglądami orzecznictwa i doktryny.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 3 i art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2018, poz. 265).

jw